

WARSZAWA. (PAP).  
W Warszawie odbył się  
I Krajowy Zjazd Dele-  
gatów Zw. Zaw. Pracowni-  
ków Przemysłu Drzewnego  
i Terenowego, który był jed-  
nocześnie zjazdem połącze-  
niowym dotychczasowego  
Zw. Zaw. Pracowników Prze-  
mysłu Drzewnego z częścią Ist-  
niejącego dotychczas Zw.  
Zaw. Pracowników Leśnych  
i Przemysłu Drzewnego.

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A Rok V — Nr 139 (1248) — Rzeszów, czwartek 11 czerwca 1953 r.

## Wielkie spotkanie młodego pokolenia będzie wyrazem stale pogłębiającej się jedności i solidarności młodzieży pod sztandarami ŚFMD w walce o pokój i przyjaźń

Rezolucja XII Plenum Zarządu Głównego ZMP w sprawie wzmoc-  
nienia przygotowań do III Światowego Kongresu Młodzieży IV Światowego Fe-  
stiwalu Młodzieży i Studentów oraz III Światowego Kongresu Studentów.

WARSZAWA. (PAP). Nie  
spełnia dwa miesiące — gło-  
sna rezolucja — dzielą nas od  
III Światowego Kongresu  
Młodzieży i IV Światowego  
Festiwalu Młodzieży i Stu-  
dentów w walce o pokój i  
przyjaźń.

W pierwszych dniach sier-  
pnia przyjadą do Bukaresztu  
— stolicy Rumuńskiej Repu-  
bliki Ludowej — przedstawiciele  
młodzieży ze wszyst-  
kich części świata, aby za-  
manifestować wolę walki o  
pokój, niezawisłość narodową  
i lepszą przyszłość.

„To wielkie spotkanie —  
brzmi dalej rezolucja — bę-

dzie wyrazem stale pogłębia-  
jącej się jedności i solidar-  
ności młodego pokolenia wo-  
kół sztandarów Światowej  
Federacji Młodzieży Demo-  
kratycznej, wokół sztanda-  
rów walki o pokój i przyjaźń  
między narodami”.

„Niech dni dzielące nas od  
Światowego Kongresu i Fe-  
stiwalu — wzywa dalej re-  
zolucja — wypełni ofiarną  
pracą dla realizacji zadań  
czwartego roku planu 6-let-  
niego. Niech nasze serca je-  
szcze goręcej zabiją w pro-  
wadzonej pod przewodnictwem  
Polskiej Zjednoczonej Par-

tii Robotniczej walce o roz-  
kwit naszego kraju.

Niech młodzi robotnicy  
rozwijają i pogłębiają ruch  
współzawodnictwa długookre-  
sowego, lepiej i szybciej re-  
alizują plany produkcyjne,  
wzmagają walkę o wysoką ja-  
kość produkcji, zaostrzają  
czujność wobec wrogów na-  
rodu i strzegą mienia spo-  
łecznego.

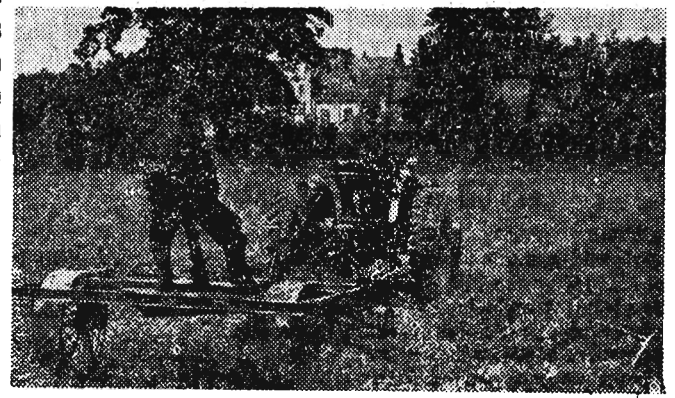
Niech w szlachetnym  
współzawodnictwie sporto-  
wym wzmacniają siłę i  
zdrowie młodzieży, niech pod-  
nosi się jej sprawność do pra-  
cy i obrony Ojczyzny.

Niech sztafeta pokoju po-  
niesie do Bukaresztu radosny  
meldunek o naszych zwycię-  
stwach i osiągnięciach w  
dniach przygotowań do IV  
Festiwalu, o wynikach wysi-  
łku całej młodzieży polskiej.

W trakcie przygotowań  
do Kongresu i Festiwalu je-  
szcze, bardziej poznajmy ży-  
cie i walkę młodzieży świa-  
ta, zacieśniajmy więzy bra-  
terskiej solidarności i przy-  
jaźni z postępującą młodzieżą  
wszystkich krajów.

Niech wzorem i przykła-  
dem będzie dla nas wspania-  
ła — budująca komunizm —  
młodzież radziecka.

Naprzód, na IV Światowy  
Festiwali Młodzieży i Stu-  
dentów w walce o pokój i  
przyjaźń”.



Na zdjęciu: Traktorzysta Felician Kajzer z pomocni-  
kiem Władysławem Zonem koszą lucernę na polach  
PGR Siedlice (woj. śląskiegrodzkie) za pomocą radziec-  
kiej kosiarki traktorowej. CAF — fot. Sako

## W naszym województwie spis rolny dobiega końca

Świadomość szerokich mas chłopskich o celach i za-  
daniach trwającego spisu rolnego przyczyniła się do je-  
go szybkiego i sprawnego przebiegu. Ze staranną do-  
kładnością podają chłopcy pełnomocnikom spisowym  
prawdziwe dane o swoich gospodarstwach wiedząc, że  
to jest niezbędne dla planowania pomocy dla wsi przez  
państwo.

W powiecie tarnobrzelskim  
dzięki sprawnej organizacji  
prace spisowe są już na u-  
kończeniu. Przewodzą gminy:  
Radomyśl n/Sanem, Zhyd-  
niów, Chmielów, Grębów i  
Dęba. W pracach spisowych  
w gminie Dęba wyróżniła się  
instruktorka rolna ZMP-ów-  
ka Elżbieta Serafin.  
Sprawnie przebiega spis w  
gminie Przecław (pow. Mie-

lec), gdzie do 8 bm. wszyst-  
kie gromady złożyły już goto-  
wy materiał spisowy. Podob-  
nie jest w gminie Gawluszo-  
wice i Radomyśl. Natomiast  
znacznie opóźniony jest spis  
— co grozi nawet niedotrzy-  
maniem terminu — w gmi-  
nie Tuszów Narodowy, gdzie  
na 12 gromad zaledwie 5 za-  
kończyło spis do dnia 9 bm.  
Przyczyna słabego przebiegu

spisu w tych gromadach jest  
nieodpowiednia kontrola akcji  
ze strony Gminnej Rady Na-  
rodowej, brak należytej pra-  
cy polityczno-wyjaśniającej  
Komitetu Gminnego PZPR.  
Słabo również przebiega spis  
w Chorzelowie i Jaślanach.  
Wiele gmin powiatu dębic-  
kiego skróciło termin spisu,  
a wśród nich gmina Ropczyc-  
ce, Sędziszów, Dębica, Pilz-  
no. W gminie Czarna przy  
spisie wyróżniła się referent-  
ka rolna ZMP-ówka Helena  
Cygan.

Daleko w tyle za wymienio-  
nymi powiatami są prace spi-  
sowe w powiecie Kolbuszow-  
wa. Na szarym końcu tego  
powiatu pozostają gminy  
Majdan i Cmolas. W Majda-  
nie na 7 gromad zaledwie 3  
zakończyło spis — słabo pra-  
cuje instruktor rolny ob. Ma-  
rian Musiał. Nielepiej jest  
w Cmolasie, gdzie na 9 gro-  
mad 3 zakończyły spisy. W  
gminach tych zachodzi oba-  
wa, że spis nie zostanie ukoń-  
czony w terminie.

Prezydium Powiatowej Ra-  
dy Narodowej i Komitet  
Powiatowy PZPR w Kolbuszo-  
wej za mało uwagi poświęca-  
ły w tej sprawie. Niewątpli-  
wie słaby przebieg akcji be-  
dzie lekcją pogładową dla  
Komitetu Powiatowego  
PZPR i Prezydium PRN w  
tym sensie, że sprawy sa-  
me, żywiołowo nie chodzą.

## Delegacja polska wyjechała do Berlina na konferencję w sprawie pokoju i rozwiązania problemu niemieckiego

WARSZAWA. (PAP). W  
dniu 9 bm. wyjechała do  
Berlina polska delegacja na  
konferencję w sprawie poko-  
jowego rozwiązania proble-  
mu niemieckiego. W skład  
delegacji wchodzi: prof. Sta-  
nisław Kulczyński, profesor  
Uniwersytetu Wrocławskie-  
go, poseł Ostop Dłuski, red.  
Dominik Horodyski — re-  
daktor naczelny pisma kato-  
lickiego „Dzisiaj i Jutro” oraz  
ks. Piskorz.  
Konferencja odbędzie się  
w dniach 11, 12 czerwca br.

## NASZA TABLICA KONTROLI WSPÓLZAWODNICZWA

### Plan półroczny na 12 dni przed terminem

Zaloga Huty Szkła — Krosno w dniu 8 czerwca o  
godzinie 13-tej zameldowała o wykonaniu planu półro-  
cznego.  
Do wykonania przedterminowych zadań przypadają-  
cych na zalogę krosnieńskiej Huty Szkła w I-szym półro-  
czu, przyczyniło się w dużej mierze prowadzone współ-  
zawodnictwo długookresowe. Termin wykonania wyza-  
czony w zobowiązaniach zalogi na 20 czerwca — zo-  
stał skrócony przez zalogę o 12 dni.

### Upowszechnić nowe metody pracy

Czy stosowanie stachanowskich metod pracy — jest  
częścią składową postępu technicznego? — Oczywiście,  
że tak. Czy postęp techniczny oddziałuje na wcześ-  
niejsze, bezusterkowe i tańsze, oddawania poszczegól-  
nych robót? Na pytanie to można odpowiedzieć z całą  
stanowczością, że nie tylko decyduje o wcześniejszym,  
bezusterkowym i tańszym wykonaniu robót, ale przy  
tym gwarantuje pełną realizację zobowiązań długookre-  
sowych i wzrost zarobków robotników.

Metoda Szyszmirowa i Zawiałowa, polegająca na  
potokowym, kompletnym, bezusterkowym oddawaniu  
wykonywanych robót, zapewniająca stale podnoszenie  
wydajności pracy, oszczędzanie materiałów budowlanych,  
przedłużanie użyteczności narzędzi produkcji —  
znajduje coraz szersze zastosowanie w budownictwie.

Zaloga ZBM ZB 2 Rzeszów, zatrudniona przy budo-  
wie obiektu nr 104 od dnia 4 maja stosuje metodę  
Szyszmirowa i Zawiałowa. Za przykładem ZB 2 po-  
szła zaloga ZBM Stalowa Wola.

Takich przykładów więcej — towarzysze z przemy-  
słu budowlanego. Poznajcie, studiujcie i stosujcie me-  
tody przodujących stachanowców radzieckich — kroc-  
cie ich śladem, wnoście nowe pomysły usprawniające  
i udoskonalające waszą pracę, a zobowiązania długo-  
okresowe wykonacie w pełni i przed terminem.

### Marnotrawią mienie społeczne

Przywieziono cegły. Ułożono szybko tam, gdzie wię-  
cej miejsca bez zastanowienia. Po niedługim czasie,  
ułożona cegła — runęła. Na placu pozostało sporo  
stłuczki.

Zjawiska takie nie należą do rzadkości na placach  
budów. Tak się dzieje w RPZB — Mielec i ZBM ZB 2  
Rzeszów na niektórych budowach. Lekceważący stosu-  
nek do pracy i mienia społecznego, brak opracowania  
planów składania materiałów budowlanych, powoduje  
kolosalne marnotrawstwo cennego surowca.

Albo — robi się zaprawę murarską. Wsypuje się jed-  
ną część cementu do mechanicznej betoniarki, drugą  
część pozostawia się w worku, a trzecią...rozsypuje się  
po ziemi. Zepsute narzędzia, które można naprawić od-  
kłada się jako bezużyteczne i zamawia się nowe. Tak  
się sprawa przedstawia w ZB Stalowa Wola na budo-  
wie nr 181, w ZBM ZB 2 w Rzeszowie u mikro-  
niaka budowy ob. Benedykta.

Towarzysze: tolerowanie i stawianie sprawy w ten  
sposób — to marnotrawstwo mienia społecznego, to  
niszczenie setek tysięcy roboczogodzin robotników, to  
wreszcie okradanie skarbu państwa.

## Zabezpieczyć warunki dla wykonywania i przekraczania nowych norm w metalu i budownictwie

Na wielu budowach i w wie-  
lu zakładach przemysłu  
metalowego dobiegają końca  
prace nad uporządkowaniem  
norm i zaszerzowaniem. Zalogi  
szeregu budów i fabryk meta-  
lowych, jak np. w Szczeciń-  
skim Zjednoczeniu Budownictwa  
Miejskiego, w Zakładach  
K-9 w Bielsku, w Fabryce Ma-  
szyn Zniwanych w Staroście i  
w wielu innych przystąpiły już  
własnej inicjatywy do pracy  
na nowych normach. Akcja ta  
upowszechnia się szybko i nie-  
wątpliwie w najbliższym czasie  
liczba załóg pracujących na u-  
porządkowanych normach zaci-  
nie wysoko wzrasta.

Jednym więc z najpilniej-  
szych obecnie zadań kierowni-  
ctwa każdego przedsiębiorstwa  
budowlanego i metalowego jest  
stworzenie odpowiednich wa-  
runków dla szybkiego opanowa-  
nia, a następnie systematyczne  
go przekraczania przez robot-  
ników nowowprowadzanych  
norm pracy.

Nowe normy mają charakter  
mobilizujący i uwzględniają  
lepsze wykorzystanie istnieją-  
cych rezerw produkcyjnych.  
Dlatego pozostawienie na ogół  
dotychczasowym poziomie stylu i  
organizacji pracy, zrodzonych  
w warunkach niskiego na ogół  
wykorzystywania tych rezerw,  
utrudniłoby bardzo poważnie

lub wręcz uniemożliwiłoby popro-  
wadzenie w oparciu o nowe  
normy skuteczniejszej walki o  
dalszy, coraz wyższy wzrost  
wydajności pracy; utrudniłoby  
osiągnięcie jednego z zasadni-  
czych celów, jaki przysięwał  
uporządkowaniu norm i plac.

Trzeba pamiętać także, że  
przebieg na nowe normy odby-  
wa się w okresie kończącego  
się planu półrocznego, kiedy  
praca ani na moment nie może  
ulec zahamowaniu.

Ponadto zaś ułatwienie wy-  
konywania i przekraczania no-  
wych norm — to stworzenie  
warunków wzrostu wydajności  
pracy, który jest podstawą dla  
zwiększenia zarobków robotni-  
czych.

Przekona to najlepiej do no-  
wych norm tych robotników,  
którzy jeszcze nie bardzo wie-  
rzą w swoje siły, mają jeszcze  
wątpliwości, czy zdołają wyko-  
nywać swe normy i lękają się  
poniesienia uszczerbku w pla-  
cach. Trzeba im praktycznie u-  
dowodnić, że wykonanie normy  
leży w ich możliwościach, a dal-  
szy wzrost ich zarobków, zwi-  
ązany z wyższą wydajnością  
pracy i wyższymi kwalifikacja-  
mi, zależy tylko od nich sa-  
mich.

Nie wolno wreszcie zapomi-  
nać, że całej tej ważnej zarów-  
no z punktu widzenia gospodar-  
czego, jak i politycznego akcji  
towarzyszy podstępne działa-  
nie wroga klasowego, różnych  
niedobitków WRN-u, którzy,  
pragnąc zahamowania tempa  
naszego rozwoju, wzrostu wy-  
dajności pracy i zarobków kla-  
sy robotniczej, usiłują utrudnić  
szybkie wprowadzenie nowych  
norm. Bezwzględnie zabezpiecz-  
nie warunków dla niezakońco-  
nej żadnymi przeszkodami or-  
ganizacyjnymi pracy na upo-  
rządkowanych normach, najsu-  
biej technicznie pokrzykuje wszelkie  
wrocie knowania.

Praca kierownictwa, mająca  
na celu zapewnienie wykonywa-  
nia i przekraczania norm, spot-  
ka się z żywym oddźwiękiem  
załogi i ścisłym współdział-  
aniem jej przodującego trzonu.  
Trzeba też wszelkimi, ze wszel-  
miar cennej inicjatywie robotni-  
czej pość naprzeciw, szybko  
uwzględnić wszystkie wpły-  
wające od dołu słuszne wnio-  
ski.

Wielką rolę może i powinien  
odegrać w tej dziedzinie perso-  
nel techniczny - inżynierijny.  
Wykorzystanie jego wiedzy,  
znajomości procesów technolo-  
gicznych, zdolności organiza-  
cyjnych dla wypracowania we-  
spół z robotnikami form i me-  
tod pracy niezbędnych w no-  
(ciąg dalszy na str. 2)

### Rok akademicki zbliża się szybkimi krokami Czy już wybrałeś kierunek studiów?

Decyduj się szybko na wybranie kierunku studiów. Istnieje rozległy wachlarz zawodów, które zdobyć możesz w przeciągu pewnego okresu czasu. Np.: studia na filologii rosyjskiej trwają 4 lata. Możesz dokonać zapisu na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego — Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 26-28. Absolwenci studiów filologii rosyjskiej mają szerokie możliwości wyboru pracy zawodowej w szkolnictwie średnim, gdzie zapotrzebowanie nauczycieli języka rosyjskiego jest szczególnie duże, jak również w bibliotekarstwie, księgarstwie, zwłaszcza zaś w wydawnictwach odczuwa się brak wykwalifikowanych rektorów, tłumaczy i krytyków o wykształceniu rusycystycznym.

Wiedzę o ruchu kolejowym i drogowym możesz zdobyć na Oddziale Komunikacyjnym Politechniki Warszawskiej, Plac Jedności Robotniczej 1. Przyszli inżynierowie, specjaliści ruchu kolejowego i transportowego studiują: konstrukcję środków technicznych, ekonomikę transportu, technologię procesów i inne. Studia na wydziale ruchu kolejowego są dwustopniowe, przy czym po 4-letnich studiach, absolwenci uzyskują tytuł inżyniera.

### „Dni Morza” 21-28 czerwca

WARSZAWA. (PAP). Od 21-28 czerwca br. trwać będą w całym kraju „Dni Morza”, które staną się przeglądem imponujących osiągnięć naszej socjalistycznej gospodarki morskiej.

## Dalsze dostawy maszyn i urządzeń napływają do Kombinatu Nowa Huta

KRAKÓW — NOWA HUTA. (PAP). Od pierwszych dni czerwca wzmożyły się dostawy maszyn i urządzeń produkowanych w zakładach krajowych na potrzeby Kombinatu Nowa Huta.

Dzielnie wypełnia swoje zobowiązanie załoga zakładów Im. Szadkowskiego w Krakowie. Wyprzedzając harmonogram dostaw, załoga ta dostarczyła w czerwcu dalszą partię wentylatorów dla wytwórni materiałów ogniotrwałych w Kombinacie. Wentylatory te znajdują się już w montażu. Z Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie k. Zawiercia nadeszły dalsze nowoczesne urządzenia — jedno z nich załoga wyprodukowała znacznie przed terminem.

Przodującą pozycję w dostawach urządzeń dla Nowej Huty utrzymuje nadal załoga huty „Zabrze”. W czerwcu, obok wielu ton

konstrukcji stalowych na różne obiekty Nowej Huty, załoga ta dostarczyła również 2 wagony płyt chłodniczych dla wielkiego pleca Kombinatu.

Wzmogła rytmiczność dostaw załoga Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn.

Ostatnio nadeszła ona do Kombinatu m. in. całość urządzeń tzw. młyna kulkowego dla wytwórni materiałów ogniotrwałych.

W ciągu ostatnich dni przybyły również dalsze transporty części pieców żelaznych z Nowej Soli oraz transporty transformatorów z Łodzi. Budowniczości Kombinatu otrzymali również nową partię urządzeń dla kokosowni, wyprodukowanych w Mikołowie.

### Zakończenie obrad konferencji premierów krajów Wspólnoty Brytyjskiej

LONDYN. (PAP). Dnia 9 bm. odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji premierów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów poświęcone problemom ekonomicznym, a w szczególności trudnościom gospodarczym strefy szterlingowej. Na posiedzeniu tym przewodniczył brytyjski minister skarbu Butler.

Jak donosi prasa, na posiedzeniu omawiano stosunek USA i krajów zachodnio-europejskich do planu gospodarczego, opracowanego na poprzedniej konferencji premierów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

9 bm. opublikowano komunikat końcowy, który stwierdza m. in., że premierzy „dokonali przeglądu stanu stosunków ze Związkiem Radzieckim i doszli do wniosku, iż nie należy pomijać żadnej okazji do przezwyciężenia lub, co najmniej, złagodzenia rozbieżności, które dzie

lą obecnie świat”. Jak wynika z komunikatu na konferencji rozpatrywane były również problemy Środkowego Wschodu.

### Oświadczenie Churchilla

LONDYN. (PAP). Dnia 9 bm. premier Churchill, odpowiadając na pytania w Izbie Gmin złożył oficjalne oświadczenie o sytuacji w Korei.

Churchill stwierdził: „Jesteśmy pewni, że osiągnięte obecnie porozumienie gwarantuje, że ani jeden jeniec wojenny nie będzie repatriowany siłą”.

Churchill oświadczył: „Nic nie powinno stać się obecnie na drodze do zawarcia rozejmu, z wyjątkiem niezbędnych porozumień administracyjnych, które, mam nadzieję, mogą być w szybkim czasie zawarte”.

Opozycja prawicowa, tj. partia monarchistyczna i neo-faszystowski „Włoski Ruch Socjalny” uzyskały łącznie 3.216.300 głosów (13,2 proc.).

## Kłeska bloku chadeckiego w wyborach we Włoszech

RZYM (PAP). Rzecznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ogłosił oficjalnie do wiadomości, że partie koalicyjnej klerykałnej (chadeccy, socjaldemokraci, Saragata, republikanie i liberalowie) nie zdobyły w wyborach do izby posłów bezwzględnej większości głosów, niezbędnej dla uzyskania t. zw. premii większościowej. W związku z tym podział mandatów w

izbie posłów dokonany ma być według systemu proporcjonalnego.

Kłeska bloku klerykałnego, poniesiona mimo wielu stwierdzonych oszustw wyborczych i nieprzebiegającej w środkach nagonki antydemokratycznej, oceniana jest jednocześnie jako ogromne zwycięstwo sił postępowych we Włoszech.

### Oficjalne wyniki wyborów do senatu włoskiego

RZYM (PAP). Włoskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło ostateczne wyniki wyborów do senatu.

Według tych danych, partia chrześcijańska - demokracja uzyskała 9.894.700 głosów (40,7 proc.), partia socjaldemokratyczna — 988 tys. 700 (4,1 proc.), partia republikańska — 225.600 (0,9 proc.), partia liberalna — 720.700 (3 proc.).

Niemiecka partia chadecka południowego Tyrolu i tzw. „Sardyńska Partia Czynu” uzyskały 366.300 głosów (1,5 proc.).

Tak więc chadecki blok

rządowy uzyskał 12.196.000 głosów (50,2 proc.).

Partia komunistyczna uzyskała 5.080.100 głosów (20,9 proc.), partia socjalistyczna — 2.929.900 (12,1 proc.). Nadto wspólne listy wystawione przez komunistów i socjalistów zdobyły 418.800 głosów (1,7 proc.).

Ogółem opozycja demokratyczna uzyskała 8.429.000 głosów (34,7 proc.).

Występujące przeciwko polityce klerykałnej grupy niezależne — „Narodowy Związek Demokratyczny”, „Jedność Ludowa” i inne uzyskały 453.000 głosów (1,9 proc.).

(Ciąg dalszy ze str. 1) wych warunkach, dla udzielania pomocy słabszym robotnikom da niewątpliwie owocne wyniki.

Oczywiście zadania personelu inżyniersko - technicznego nie mogą się tylko do tego ograniczać. Są one znacznie szersze.

Tak na przykład należy zadbać m. in. o usprawnienie pracy rozdzielników, materiałów i narzędzi, o zwiększenie szybkości ich obsługi, gdyż to pozwoli wygospodarować dla pracy produkcyjnej wiele dodatkowych godzin, marnotrawionych dotąd często przez robotników wskutek złej zorganizowanej pracy tych rozdzielników. Podobnie ważną jest ścisła kontrola obiegu dokumentacji, rysunków i kart roboczych, przestrzeganie ustalonych w tej sprawie przepisów. Od tego bowiem w dużym stopniu zależy osiągnięcie celów pomyślnych rezultatów całej akcji uporządkowania norm i plac.

Szczególną uwagę trzeba poświęcić wprowadzeniu i upowszechnieniu nowych stachanowskich metod pracy i rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego.

Jedną z najważniejszych rzeczy. Dążność załóg do szybkiego osiągnięcia i przekrocze-

### »Mój samochód świadczy o mnie«

BYDGOSZCZ (PAP). Hasło „Ja nie wypuszczę braku” rzucone przez młodego monterka FSC w Starachowicach — Wiktora Saja przyswajają sobie robotnicy coraz to nowych dziedzin gospodarki narodowej.

Kierowca samochodowej ekspozytury PKS w Bydgoszcy — Czesław Bajer zainicjował niedawno w swoim okręgu współzawodnictwo kierowców pod hasłem „Mój samochód świadczy o mnie”. Jest to współzawodnictwo o podniesienie jakości obsługi samochodów.

W ślad za pracownikami bydgoskiej ekspozytury do współzawodnictwa przystąpiły wszystkie terenowe ekspozytury PKS.

## Czwarty dzień obrad Światowego Kongresu Kobiet

KOPENHAGA (PAP). W czwartym dniu obrad Światowego Kongresu Kobiet 9 bm. trwała dyskusja nad referatem Eugenio Cotton. Równocześnie w poszczególnych sekcjach kontynuowano dyskusję nad pierwszym, i drugim punktem porządku dziennego.

Na plenarnym posiedzeniu przewodniczyły delegatki chińska, Li Teh-czuan. Kongres gorąco powitał członka Światowej Rady Pokoju, Isabelle Blume, oraz przedstawicielkę Demokratycznego Związku Kobiet Włoskich — Marie Rossi.

Delegatka Unii Południowo - Afrykańskiej Dawood mówiła o łażeniu narodów Afryki Południowej do wolności, o ich walce o niezawisłość.

Na trybunie pojawia się przedstawicielka Grecji, Rula Kukuliu. Naród nasz — oświadczyła delegatka grecka — cierpi najbardziej wskutek nędzy i polityki wojennej.

Rula Kukuliu odczytuje list matek i żon uwiecznionych patryotów greckich do Kongresu.

Przedstawicielka kobiet bułgarskich, Dragoczejewa, mówiła o udziale kobiet bułgarskich w budowie socjalizmu w Bułgarii.

W dalszym ciągu obrad przemawiała przedstawicielka Norwegii, Luksemburga, Urugwaju, Indonezji i Holandii.

Na posiedzeniu popołudniowym kontynuowano dyskusję nad referatami.

## Zalogi remontowe POM-ów przygotowują sprzęt do zbliżającej się kampanii żniwno-omłotowej

Zalogi remontowe POM-ów starannie przygotowują sprzęt do zbliżającej się kampanii żniwno-omłotowej. Do chwili obecnej Państwowe Ośrodki Maszynowe wyremontowały już 82 proc. posiadanych snopowiązafek, 80 proc. żniwiarek i 70 proc. młocarni. Ciągniki zostały przygotowane prawie w 90 proc.

W przygotowaniach sprzętu żniwno-omłotowego w naszym województwie przoduje Państwowy Ośrodek Maszynowy w Uściu Gorlickim. W POM-ie tym na wyróżnienie zasługuje dobry organizator prac remontowych, starszy mechanik Stanisław Mrozek, oraz kierownik warsztatów Józef Kordyl. Dyrektor POM Uście Gorlickie Stanisław Tarasek dzielnie pomaga załodze przy remontach. Dyrektor Tarasek przygotował odlewki kół zębatych do młocarni, nie czekając na części zamienne z Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa.

Dzielnie i ofiarnie przy remontach maszyn spisuują się warsztatowcy z POM Debitca, Przysieki i Boguchwała. W POM Przysieki na słowa pochwały zasłużył kierownik warsztatu Fryderyk Janek, który dobrze rozplanował pracę i należycie opracował harmonogram remontów.

Słabo natomiast przebiegają remonty w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Dachnowie i Bobrowcu. W POM Dachnow starszy mechanik Józef Strycharz nie pilnuje remontów i sprawozdawczości wykonywanych prac, skutkiem czego napra-

wy maszyn żniwno-omłotowych przebiegają bezplanowo i chaotycznie.

Opóźnienia w remontach w POM Bobrowka spowodowane zostały brakiem sił fachowych. — Kierownictwo POM-u nie zatroszczyło się we właściwym czasie o uzupełnienie mechanikami brygady remontowej, skutkiem czego naprawy maszyn wykonywane w tym POM-ie w małym procencie. Dopiero przed kilku dniami Ekspozytura Okręgowa POM Rze-



### Trzeba żyć w zgodzie ze statutem - spółdzielcy z Borku Nowego

Wiele wysiłków i wyteżonej pracy włożyli członkowie spółdzielni produkcyjnej z Borku Nowego w budowę i umocnienie zespołowego gospodarstwa. Wybudowali nowoczesną oborę, rozwinęli hodowlę bydła i trzody chlewnej, a obecnie wykańczają budowę domu administracyjnego.

Ofiarnie pracują spółdzielcy, bo wiedzą, że pracują dla siebie. Starają się o to, aby również na przyszły rok zdobyć Sztandar Przechodni produkcyjnej w powiecie rzeszowskim. To jest ambicją większości członków spółdzielni, a przede wszystkim przewodniczącego tow. Matusza Palucha, brygadzysty ob. Konstantego Kmłotka, ob. Jana Palucha — uczestnika Zjazdu Spółdzielczości, tow. Michała Sołtysa i wielu innych spółdzielców.

Są jednak wśród spółdzielców i tacy, którzy nie przestrzegają zasad statutu. Rząd ko wychodzi do pracy, ponieważ mają zbyt duże „działki przyzagrodowe”.

Poza spółdzielnią uprawia blisko 2,5 ha ziemi ob. Jakub Skaba. Podobnie zresztą postępuje ob. Stanisław Howal, tow. Najda i paru innych. „Duże działki” przeszkadzają spółdzielcom w pracy na zespołowym gospodarstwie, hamują pełny rozwój spółdzielni. I to powinien włączyć pod uwagę zarząd spółdzielni, a przede wszystkim komisja rewizyjna.

### Gwałtowny spadek kursów akcji na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK. (PAP). Dnia 9 czerwca nastąpił na giełdzie nowojorskiej gwałtowny spadek kursów akcji. Jak donosi prasa, spadek ten nastąpił po dwutygodniowych wahanach, wywołanych perspektywą zawarcia rozejmu w Korei.

Jak stwierdza prasa amerykańska, wskutek spadku kursów akcji w dniu 9 bm. ich ogólna wartość na giełdzie obniżyła się o 2,4 miliarda dolarów, a przeciętny kurs obniżył się do najniższego poziomu z października 1952 r.



### Drutem po głowie

Przedsiębiorstwo, któremu spółdzielnia produkcyjna w Bobrowcu w gminie Iaszków powierzyła elektryfikację nowo-wybudowanego żłobka nie ukończyła zleconych prac rzekomo z powodu braku drutu na instalowanie przewodu długości 40 m od najbliższej linii.

Tymczasem w Jarosławiu w magazynie drutu jest pod dostatkiem.

Ale wiadomo do miasta daleko... po głupie 40 m drutu nikt nie będzie się turbował i głowę sobie zawracał. (zoj)

# Budżet woj. rzeszowskiego na rok 1953 - to wyraz troski władzy ludowej o poprawę bytu ludności pracującej miast i wsi

Budżet państwa w naszym ustroju ma zasadnicze znaczenie tak społeczno-gospodarcze, jak i polityczne. Zbudowany na założeniach Narodowego Planu Gospodarczego budżet państwa jest kierującym i koordynującym czynnikiem w stosunku do wszystkich planów finansowych.

Pełny centralizm demokratyczny, na którym oparty jest nasz system budżetowy, przejawia się w zabezpieczeniu jak najszerszego udziału mas pracujących w sporządzeniu, uchwaleniu i kontroli wykonania budżetów terenowych, wchodzących w skład budżetu państwa. Takim systemem budżetowy zapewnia masom pracującym stały i bezpośredni udział w rządzeniu krajem poprzez organa terenowej władzy państwowej, jakimi są rady narodowe i stałe komisje rad, złożone z ludzi wybranych spo-

śród najlepszych robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Zbiórca budżet naszego województwa, oparty na założeniach planu gospodarczego spełnia podobną funkcję w stosunku do województwa, jaką spełnia budżet państwa w odniesieniu do całego kraju.

Dominiującym założeniem budżetu naszego województwa, jest troska o poprawę bytu ludności pracującej miast i wsi przez rozszerzenie usług socjalno-kulturowych, przez odbudowę i rozbudowę zaniedbanego za rządów sanacyjnych i zniszczonego działaniami wojennymi potencjału gospodarczego.

Z realizacją tych założeń wiąże się ściśle walka o wykonanie zadań planu 6-letniego, o coraz sprawliwszą realizację socjalistycznego hasła: „Szybciej, lepiej, oszczędniej”.

## Podstawowe zadania naszego budżetu

Jakie zadania stoją przed naszym budżetem wojewódzkim?

W ogólnych zarysach zadania te przedstawiają się następująco:

- 1 Zabezpieczenie przemysłowego województwa przez rozbudowę i uspołecznienie przemysłu terenowego.
  - 2 Wzrost produkcji rolniczej przez stosowanie w rolnictwie nowej techniki przez poszerzenie robót melioracyjnych, oraz pomoc finansową spółdzielniom produkcyjnym, wzrost ilości POM i zwiększenie ich wyposażenia, przez elektryfikację wsi, popieranie produkcji hodowlanej itp.
  - 3 Budowa, remont i konserwacja dróg kołowych.
  - 4 Rozszerzenie sieci handlu uspołecznionego i usprawnienie jego działalności.
  - 5 Wzmocnienie budownictwa mieszkaniowego, rozbudowa urzędów komunalnych, mających na celu poprawę warunków bytowych mas pracujących.
  - 6 Wzrost oświaty, rozszerzenie opieki na młodzieżą, upowszechnienie kultury i sztuki, zabezpieczenie ochrony zdrowia masom pracującym, i zwalczanie chorób, rozwój kultury fizycznej itp.
  - 7 Zwiększenie pomocy dla trwale niezdolnych do pracy z powodu choroby lub starości.
- Dla realizacji tych zadań budżet naszego województwa zamyka się po stronie wydatków kwotą 600.189.851 zł, jak i po stronie dochodów globalną sumą zł 600.469.196.

Troska o szybki rozwój gospodarstwa społecznego województwa rzeszowskiego, wyraża się w poważnych kwotach przeznaczonych na rozwój budownictwa przemysłowego i osiedli robotniczych - z budżetu centralnego. Niesposób wymienić wszystkich inwestycji województwa, realizowanych z budżetu centralnego, wskazać należy kilka przykładowych:

Rozbudowa zakładów włókienniczych, budowa wytwórni przędzy szklanej, budowa fabryki chemicznej, rozbudowa fabryki wózków dziecięcych i rowerów, rozbudowa wytwórni pleczywa cukierniczego „San” w Jarosławiu i szereg innych inwestycji przemysłowych, wielkich, nowoczesnych, w pełni zmechanizowanych.

Szczególną troską otoczony jest nasz przemysł naftowy, co wyraża się w poważnym zwiększeniu środków limitowanych na prace poszukiwawcze, oraz rozbudowę istniejących szybów wydobywczych i rafinerii.

Dalej: dalsza rozbudowa osiedli robotniczych w Rzeszowie, Stalowej Woli, Mielcu, Dębnie, Sarzynie, Fuskowiu, Ustrzykach Dolnych itp.

## Wzrost inwestycji dla rozwoju rolnictwa

W r. 1953 budżet na cele rolnictwa i leśnictwa przewiduje ogólny kredyt wyższy o 90 proc. w stosunku do roku 1952, zaś w zakresie inwestycji dla rolnictwa wyższy o 130 proc. a zatem przeszło 2-krotnie.

Z najważniejszych inwestycji wymienić należy:

- 1 Elektryfikację wsi. W roku 1952 mieliśmy zelektryfikowanych 203 gromady, w roku bieżącym zelektryfikujemy dalszych 31 gromad, w tym 30 spółdzielni produkcyjnych, a zatem co 7 gromada w naszym województwie będzie posiadała światło elektryczne. Zelektryfikowanie przewidzianych planem gromad pozwoli na zmechanizowanie szeregu robót wykonywanych dotychczas ręcznie lub konno, co wpłynie na możliwość zwolnienia znacznej ilości fachowych robotników rolnych i produktywnie wykorzystanie ich w pozostałych działach gospodarki narodowej terenu.

kach wiejskich poprzez organizację świetlic oraz radiofonizację i podniesienie ogólnego poziomu bytowania pracującego chłopstwa.

2 Regulację rzek w powiecie Przeworski i Lubaczów oraz zaopatrzenie osiedli, a w pierwszym rzędzie spółdzielni produkcyjnych w wodę.

3 Odbudowę zagrod wiejskich oraz zakup inwentarza dla osadników i spółdzielni produkcyjnych

4 Zakup materiału hodowlanego (ogierów, buhajów, knurów itp., oraz

5 Budowa i wykończenie lecznicz weterynaryjnych w 9-tu powiatach, a to: Tarnobrzeg, Ustrzyki, Brzozów, Jasło, Kolbuszowa, Krośno, Lesko, Lubaczów Rzeszów - powiat.

Pomoc państwa dla PGR-ów budżetem centralnym skierowana jest przede wszystkim na rozwój mechanizacji budownictwa gospodarczego i bezpośrednio do nakładów na rozwój produkcji. Poprzez zwiększoną mechanizację rolnictwa PGR-y osiągną lepszą uprawę i pielęgnację, a tym samym podniosą produkcję roślinną tak pod względem ilościowym, jak również jakościowym.

W dniu 30 maja br. w sali ORZZ odbyła się kolejna sesja zwyczajna Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, której zadaniem punktem porządku dziennego było omówienie i uchwalenie planu gospodarczego oraz budżetu województwa rzeszowskiego na rok 1953. Sumy wydatków z budżetu naszego województwa na rok 1953 przewidziane są na dalsze przemysłowanie województwa, wzrost produkcji rolniczej, budowę dróg, rozszerzenie sieci handlu uspołecznionego, budownictwa mieszkaniowego, wzrost oświaty, kultury i sztuki oraz dalsze zapleczenie zdrowia obywateli. Oto obszernie fragmenty referatu przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. WACŁAWA ROZGI.

PGR-y w 1953 r. pracować będą zwiększonym parkiem maszynowym w ilości 1017 traktorów przeliczeniowych. Dużą pomoc ze strony państwa dla gospodarki socjalistycznej PGR-ów idzie również w kierunku pomocy w dostarczaniu do reprodukcji nasion siewnych super-elit, i elit. W ramach tej pomocy PGR-y wyprodukują 744 ton różnorodnych nasion w stopniu elit, oraz 4264 tony różnorodnych nasion w stopniu oryginalów. Nakłady na budownictwo PGR-ów w naszym województwie na r. 1953 wynoszą około 29 mil. zł i stanowią ponad 50 proc. ogólnej sumy przeznaczonej na rozwój gospodarki socjalistycznej PGR-ów.

W wysokich rozmiarach udzielona pomoc państwa dla PGR - pozwoli na prowadzenie racjonalniejszej gospodarki, stosowanie nowych zdobyczy wiedzy agrotechnicznej, produkcji nasion kwalifikowanych siewnych dla potrzeb własnych, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnej chłopkiej, produkcji materiału hodowlanego zwierząt.

W szerokiej rozmiarach obejmuje budżet centralny

## Rozwój transportu drogowego

Dla zadań komunikacji drogowej w naszym zbiorczym budżecie przeznaczono sumę 27.958.979 zł, z której na inwestycje przypada kwota 16.185.424 zł.

W zakresie budownictwa dróg powiatowych i gminnych, jeżeli porównamy wykonawstwo trzech lat planu 6-letniego przyjmując 1950 roku za 100 proc., to wskaźnik dla 1951 r. wynosi 120 proc., dla 1952 r. - 200 proc., dla 1953 r. wyniesie 300 proc., czyli z każdym rokiem zwiększa się sieć nowych dróg twardych, a ubywa gruntowych, przybywa mostów stałych, żelbetonowych, a ubywa starych, przegniłych drewnianych.

Z budżetu centralnego planuje się dla naszego województwa niezależnie od kwot na konserwację, nakłady w wysokości 53.954.600 złotych, na budowę dróg państwowych i mostów, a to 36 kilometrów dróg i 1.153 metrów bież. mostów.

Również na oddatku transportu w roku 1953 nastąpią dalsze osiągnięcia w zakresie komunikacji samochodowej. Zorganizowanie od stycznia br. Zarządu Okręgowego PKS w Rzeszowie pozwoli na usprawnienie komunikacji na terenie województwa.

W III kwartale 1953 r. planuje się uruchomienie nowej Ekspozytury w Stalowej Woli z nowoczesną Stacją Obsługi.

Dziękuję tym organizacyj-

zwiększenie mechanizacji rolnictwa. W roku 1953, powstaje 7 nowych ośrodków POM - w Dzikowie, Wojsławiu, Dynowie, Gorlicach, Strzyżowie, Rudniku i Rymanowie. Razem zatem na terenie naszego województwa w 1953 r. istnieje będzie 22 ośrodki POM - oraz 146 ośrodków GOM.

Powstające w szybkim tempie spółdzielnie produkcyjne otrzymują ze strony POM - pełne pokrycie w pracach mechanicznych rolnych, oraz opiekę fachową przez agronomów POM. Niezrzeszeni jeszcze rolnicy indywidualni, znajdują pełną pomoc w GOM-ach w drodze wypożyczenia maszyn, jak również w pracach omłotowych.

Główną pozycją budżetu centralnego w leśnictwie zajmują założenia. W ramach prac 1953 r. Okręg Lasów Państwowych w Przemyslu poprzez nadleśnictwa i leśnictwa przeprowadzi założenia na obszarze 8.200 ha, likwidując w ten sposób szereg nieużytków i stałych gruntów porolnych, wyrównując zniszczenia dokonane przez okupanta hitlerowskiego w gospodarce leśnej.

W tym celu można będzie uruchomić i sfinansować z budżetu centralnego nowe linie samochodowe i zapewnić dogodne warunki komunikacyjne dla świata pracy z zakładów przemysłowych w obrębie Stalowej Woli. Zasilenie w tabor ciężarowy Ekspozytury pozwoli wkrótce przejmować zadania transportu kolejowego na krótkich odległościach przez transport samochodowy.

Stąły wzrost przewozów pracowniczych i towarowych świadczy o wielkiej dynamice rozwojowej województwa rzeszowskiego. Wystarczy podać kilka cyfr, które obrazują ten stan.

W roku 1951 PKS obsługiwała tylko 28 linii samochodowych w roku 1953 mamy ich 44. W roku 1951 mieliśmy 34 autobusy, dzisiaj mamy ich 50. W roku 1951 przewieźliśmy taborem PKS 2.490.000 osób, a w roku 1953 przewieźliśmy 4 mil. 118.700, tj. o 76 proc. więcej. Przewozy towarowe: w roku 1951 przewieźliśmy 624.678 ton masy towarowej, w roku 1953 przewieźliśmy 1.096.130 ton ładunku tj. o 70 proc. więcej. Mimo przyrostu stanu dróg o twardym nawierzchni, jeszcze w dalszym ciągu odczuwa się niedostateczną ilość dróg twardych. Niektóre powiaty, takie jak: Kolbuszowa, Brzozów, pozahowane są cennymi liniami kolejowymi, a obciążenie linii samochodowych.

## Przez rozbudowę placówek handlu uspołecznionego nastąpi dalszy wzrost obrotu towarowego

Na terenie naszego województwa głównym ogniwem w rozprowadzaniu towarów oprócz pionu spółdzielczego są przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego. W roku 1952 istniało na terenie województwa 5 przedsiębiorstw MHD a w bieżącym roku powołane zostały do życia dalsze 4 nowe przedsiębiorstwa. Całość obrotu towarowego sektora uspołecznionego łącznie z pla-

nem spółdzielczym na terenie naszego województwa wzrosło w 1953 r. w porównaniu z rokiem 1952 o 14,3 proc., a przedsiębiorstwa państwowe MHD zwiększą swój obrót towarowy o 21,9 proc.

Dla zapewnienia realizacji tych zadań, równoległe wzrosło sieć punktów sprzedaży przedsiębiorstw MHD. Plan inwestycyjny na rok 1953 przewiduje adaptację

13 sklepów w miastach, urządzenie 36 sklepów w osiedlach ZOR, a ponadto uruchomienie 15 kiosków, oraz rozbudowę istniejącej piekarni w ośrodku przemysłowym w Stalowej Woli - dla zapewnienia osiągnięcia zdolności produkcyjnej 4,5 ton dziennie.

Plan inwestycyjny na rok 1953 uwzględni urządzenie 2 zakładów żywienia zbiorowego w osiedlach ZOR-u miast Rzeszowa oraz adaptację 2 zakładów na terenie miasta Przemysła.

W dążeniu do realizacji polityki partii i rządu w zakresie zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego w celu umożliwienia zbytu nad-

## Nowe mieszkania i urządzenia komunalne

Na sfinansowanie zadań objętych tą gałęzią gospodarki narodowej przewidziano w budżecie sumę 52.476.249 złotych, z której na inwestycje przypada kwota 24 mil. 687.949 zł. W związku z systematycznie prowadzoną odbudową i remontami domów przestrzeń mieszkalna w miastach naszego województwa zwiększa się z roku na rok. W roku 1952 przeprowadzono kapitalne remonty w 847 budynkach, w wyniku czego oddano do użytku 10.862 izby. W bież. roku zaplanowano przeprowadzić kapitalne remonty w 932 budynkach, przy czym odremontowanych zostanie 12.320 izb.

Wyrazem troski o polep-

szczenie warunków bytu świata pracy jest przyznanie kwoty 24.687.979 zł z zakresu inwestycji na budowę urządzeń komunalnych, przy czym na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że przyznane kwoty inwestycyjne na rok 1953 wykazują wzrost w stosunku do przyznanych kwot inwestycyjnych w roku ubiegłym o 106 proc.

Najważniejszymi obiektami objętymi planem inwestycyjnym w bież. roku są: budowa wodociągów w Dębicy, Łańcucie i Mielcu oraz rozbudowa wodociągów i sieci kanalizacyjnej w Rzeszowie.

## Usługi socjalno-kulturalne

Na sfinansowanie zadań w zakresie usług socjalno-kulturalnych przeznaczona jest największa suma zbiorczego budżetu województwa a to 54,6 proc. sumy wydatków. Pierwszym działem w zakresie usług socjalno-kulturalnych jest: oświata i wychowanie. Na sfinansowanie zadań tego działu, przewidziano w budżecie sumę 184.088.748 zł, która stanowi 30,7 proc. globalnej sumy wydatków. Najważniejsze zadanie stanowią tu szkoły podstawowe, których na terenie województwa czynnych jest 1.502 - z liczbą uczniów 19.000.

Liczba szkół o 1 nauczycielu zmalała o 11,8 proc. w stosunku do roku 1952, szkoły te przejdą na wyższy stopień organizacyjny, zaś ilość szkół pełnych, 7-klasowych, wzrosła o 3,1 proc., w wyniku czego 86 proc. ogólnej liczby dzieci, będzie pobierało naukę w szkołach pełnych.

Na skutek przeprowadzenia zamierzonych inwestycji wartości 12.768.115 zł, liczba izb lekcyjnych zwiększy się o 96 izb. Następnym pod względem wysokości nakładów zadaniem, są potrzeby 52 szkół ogólnokształcących stopnia licealnego z liczbą uczniów 16.200. Liczba oddziałów w tych szkołach wzrosła z 420 na 437. Na utrzymanie i potrzeby tych szkół, przewidziano sumę 11 mil. 287.440 zł.

Wyrazem troski o wychowanie dzieci jest osiągnięta w bież. roku cyfra 16 domów dziecka, w których znajduje pomieszczenie 1.380 dzieci, sierot i półsierot, nie mających należytych warunków mieszkaniowych. Ponadto zostaną sfinansowane potrzeby 199 przedszkoli wychowujących 6.880 dzieci. Należy za to zaznaczyć, że ilość przedszkoli w spółdzielniach produkcyjnych wzrosła z 43 do 70. Jedną z ważnych form opieki nad dziećmi są świetlice dziecięce, w których znajduje pomoc w nauce i rozrywce około 48.000 dzieci i młodzieży szkolnej. Oprócz powyższych zadań, będą sfinansowane jeszcze inne zadania z zakresu oświaty i wychowania, jak np.: utrzymanie internatów, dożywianie dzieci i młodzieży, kolonie i półkolonie i pomoc dzie-

ciom w rodzinach zastępczych, dzieciom w spółdzielniach produkcyjnych itp.

Szkolnictwo zawodowe. Sfinansowanie tych zadań jest obliczone w granicach sumy 21.025.228 zł.

W ramach powyższej sumy, rosną m. in. sfinansowane:

- 1) Utrzymanie 4-ch państwowych szkół artystycznych, a to: dwóch w Rzeszowie, Jarosławiu i Sędziszowie, dla 771 uczniów w przebiegającej ilości robotników i małorolnych chłopów.
- 2) Utrzymanie i wyposażenie szkół pielęgniarstwa, kształcenia położnych i felczerów w Przemyslu i Rzeszowie.
- 3) Utrzymanie i wyposażenie internatów przy wszystkich szkołach zawodowych.
- 4) Utrzymanie i wyposażenie Państwowego Zakładu Szkolenia Inwalidów oraz internatu przy tym zakładzie w Przemyslu. Zakład ten i internat przygotowany jest do przyjęcia 120 pensjonariuszy.

W szkolnictwie zawodowym DOSZ sfinansowane zostaną za szczebla centralnego kształcenie 6.600 uczniów.

Kultura i sztuka. Wydatki w tym dziale wyniosły 7.407.672 zł i przedstawiają się następująco:

- 1) Utrzymanie 231 bibliotek i 1.334 punktów bibliotecznych, obsługujących ponad 150.000 czytelników.
- 2) Utrzymanie 6 państwowych ognisk artystycznych, a mianowicie w Stalowej Woli, Jarosławiu, Przeworsku, Markowej, Łańcucie i Krośnie, kształcących przyszłych kierowników zespołów artystycznych przy świetlicach. Należy podkreślić, że w okresie przedwojennym na terenie woj. rzeszowskiego nie było w zupełności ognisk artystycznych.
- 3) Wydatki na utrzymanie 60 świetlic gminnych i powiatowych domów kultury mających za cel wychowanie nowego człowieka.
- 4) Koszty związane z urzędzeniem obchodów artystycznych, konkursów i wystaw.
- 5) Koszty robót budowlanych przy odbudowie wzgl. zabezpieczeniu zabytków w Jarosławiu, Przemyslu, Rze-

(Łąg dalszy na str. 4)



Czesław Morawetz

# Kilka uwag o I korespondencyjnej naradzie dozoru technicznego przemysłu naftowego

W dniu 30 stycznia br. na spotkaniu z aktywnym partyjno-gospodarczym przemysłu węglowego tow. Bierut poddał szczegółowej analizie trudności w wykonawstwie planów produkcyjnych najważniejszej naszej gałęzi przemysłu — przemysłu węglowego. Uwagi i wskazania tow. Bieruta skierowane wówczas pod adresem pracy dozoru technicznego naszego górnictwa odnoszą się oczywiście do wszystkich gałęzi polskiego przemysłu, a więc i do wszystkich jego ogniw kierowniczych, wszystkich organizacji partyjnych i wszystkich załóg. Można było zatem sądzić, że nauki zawarte w tym przemówieniu staną się także drogowskazem w pracy naszych górników naftowców, którzy również nie mało kłopotów mają z wykonaniem planowych zadań. Aby przyjąć im z pomocą — zwłaszcza w zakresie wymiany doświadczeń i upowszechnienia wypracowanych już metod pracy — redakcja „Nowin Rzeszowskich” zaopiniowała na szpaltach gazety „Korespondencyjną naradę dozoru technicznego przemysłu naftowego”.

„Celem narady — pisaliśmy w artykule wstępnym — jest popularyzacja osiągnięć w zakresie organizacji pracy tych zespołów, które zdobyły już zapewnić sobie rytmiczną realizację planów, popularyzacja metod pracy tych do wódców produkcyjnych, którzy ciesząc się wśród swych załóg kopalniowych właściwym autorytetem potrafili przełamać trudności powstające w toku wykonywania planowych zadań”. Jakże jest po kłosie tej narady, jak ustosunkowała się do niej pracownicy dozoru technicznego przemysłu naftowego i co najważniejsze, czy spełniła ona swe zadanie?

Przeglądając artykuły korespondencyjne zamieszczone na łamach „Nowin” musimy na wstępie stwierdzić, że naftowcy nie wykorzystali tej szansy, jaką otworzyła przed nimi ich gazeta. Spróbujmy więc wyliczyć pewne wnioski z tych, jakkolwiek niepełnych, jednak wiele mówiących wypowiedzi. Jak już wspomnieliśmy — narada nie dała w efekcie tych rezultatów, jakich można się było po niej spodziewać. Dlaczego?

## BOJĄ SIĘ KRYTYKI

„Naszą zasadą — mówił na spotkaniu z aktywnym partyjno-gospodarczym tow. Bierut — jest, że bez krytyki nie można iść z postępem, że krytyka to warunek przewyciężania błędów”. W słowach tych znajdujemy pierwszą odpowiedź: pracownikom dozoru technicznego przemysłu naftowego brak krytyczne go spojrzenia na własną pracę, brak odwagi na wytknięcie palcem tego, co źle, nazwanie po imieniu tego, co przeszkadza i szkodzi. Nic więc dziwnego, że artykuły nadesłane do naszej redakcji pozbawione były wszelkiej krytyki, mówiły o wszystkim, lecz nie poruszały tego, co najważniejsze, a mianowicie, gdzie tkwi przyczyna, że przemysł naftowy nie wykonuje swych planów, że cały szereg kopalń ma poważny dług wobec państwa.

Dyrektor Sanockiego Kopalnictwa Naftowego Janusz Sobillo w swoim artykule zwrócił na ten fakt uwagę pisząc: „jedną z zasadniczych przyczyn niewykonania planów wydobycia ropy (mowa o planie za rok ubiegły — dopisek red.) było niewykonanie planu wieńcowego. Niedotrzymanie czasu oddawania szybów zgodnie z harmonogramem mia-

ło decydujący wpływ na zalamywanie się planów wieńcowych. Druga przyczyna — to zbyt niski średni postęp wieńcowy i nienależyte wykorzystanie urządzeń wieńcowych. Szereg zaistniałych awarii w wieńcownictwie i niedostateczna ich analiza wpływały hamująco na prace wieńcownicze”.

Był to jedyny tego rodzaju głos krytyczny i dlatego spodziewać się należało, że w tej „materii” zechce się wypowiedzieć ktoś z dozoru technicznego przedsiębiorstwa geologicznego przemysłu naftowego. Niestety — głosu w tej sprawie nikt nie zabrał. A przecież i o tym mówił tow. Bierut w wspomnianym już spotkaniu. „Trzeba sobie zdać sprawę, że żadna produkcja maszyn i urządzeń nie nastarczy, o ile w parze z jej wzrostem nie będzie szło lepsze wykorzystanie maszyn, lepsza ich konserwacja i likwidacja barbarzyńskiego stosunku do maszyn i urządzeń górniczych”. I te właśnie słowa tow. Bieruta znajdują swój wyraz w kopalnictwie naftowym na szego Podkarpacia.

Niewłaściwy stosunek do maszyn i urządzeń wieńcowych, nie których członków załóg, powoduje w wielu jeszcze wypadkach zbyt częste awarie, a więc i postoje w produkcji, które oczywiście mają poważny wpływ na zalamywanie się planów produkcyjnych. Słaby postęp wieńcowy, o którym mówił dyrektor Sobillo, jest więc w wielu wypadkach spowodowany koniecznością przeprowadzania instrumentacji w odwiercie, jako następstwa „barbarzyńskiego stosunku do maszyn i urządzeń górniczych”. O tym jednak nikt z dyskusantów naszej narady nie wspomniał, nie wskazał, że jest on jedną z bardzo po ważnych przyczyn niewywiązania się z planowych zadań

przemysłu naftowego. A przecież niedobory produkcyjne kopalnictwa naftowego nie tylko, że nie maleją, ale wręcz przeciwnie — z miesiąca na miesiąc się powiększają. W maju np. żadne z kopalnictw naftowych nie wykonało swych planów — nawet sanockie, które w roku bieżącym, w przeciwieństwie do lat ubiegłych, wystartowało dobrze, wykonało swe zadania zaledwie w 97,8 proc. Gorlickie zaś podobnie jak i w innych miesiącach w 98,8 proc., a krośnieńskie w 98,7 proc.

## KONSERWATYZM PRZESZKADZA...

Czy na ten stan rzeczy mają więc wpływ jakieś przyczyny obiektywne? Narada korespondencyjna dozoru technicznego przemysłu naftowego (mówił o tym dyskusant z Sanoka) dała na to pytanie odpowiedź. Wielu naftowców niechętnie przyjmuje nowe metody pracy, a m. in. metodę Kalarowa, która jakkolwiek stosowana jeszcze bardzo niesmiało daje pozytywne rezultaty, właśnie w sanockim kopalnictwie.

Jaki można z tego wysnuć wniosek? Przedstawiciele kopalnictwa naftowego powinni zapoznać się z osiągnięciami w tej dziedzinie naftowców sanockich i przenieść je na swój teren. Wielkie pole do działania mają tutaj kopalniane organizacje partyjne i związkowe, które poprzez swoich agitatorów mogą spowodować upowszechnienie tej metody zabezpieczającej racjonalną eksploatację każdego szybu z osobna. Zadaniem natomiast dozoru technicznego będzie zapewnienie załogom takich warunków, które pozwoliłyby na jej szybkie wprowadzenie.

## SPRAWY NIEROZWIĄZANE — PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI

Wiele zagadnień naszej kore-

spondencyjnej narady poruszonych przez dyskusantów pozostało jeszcze nierozwiązanych. Do tych m. in. należą pytania Leona Kędry, kierownika technicznego I Zespołu SKN, który w artykule „Sprawy do dyskusji” pytał swych kolegów naftowców w jaki sposób radzą sobie oni z eksploataowaniem otworów o większych głębokościach (od 1300 — ponad 2000 m) jeżeli w otworze nie można zastosować pomp do eksploatacji otworów płytkich, a innych nie mają, jak sobie radzą z eksploatacją otworów (rotacyjnych) krzywo odwierconych, jeżeli nie można zastosować pomp w głębinach z uwagi na silne wycieranie się drutów i rurek pompy. Bez odpowiedzi pozostało także pytanie (artykuł inż. Du bisa) „Czy Instytut Naftowy spełnia swe zadanie?” Jakkolwiek korespondencyjna narada została już zamknięta, to jednak redakcja „Nowin” chętnie zamieszcza jeszcze artykuły tych pracowników dozoru technicznego, którzy zechcą odpowiedzieć na te pytania.

Charakterystycznym przejawem w naszej naradzie było to, że przeważająca część jej dyskusantów to pracownicy Sanockiego Kopalnictwa Naftowego, którzy — jak widać po wynikach produkcyjnych — postanowili zerwać z dawną złą tradycją i w tym roku rzetelnie zabrać się do pracy. Godnym podkreślenia jest także fakt, że ze swoimi spostrzeżeniami podzielili się oni z resztą swoich kolegów z innych kopalnictw. Jest to wreszcie świadectwem, iż lepiej od innych zaznajomili się z przemówieniem tow. Bieruta wygłoszonym na styczniowym spotkaniu z aktywnym górnictwem i wreszcie, że pełna realizacja planowych zadań staje się dla nich treścią dnia pracy i obowiązkiem utrwalającym się „jako prawo, którego nie wolno łamać”.

## Kłopoty z koszeniem

W początkach czerwca nawet pod wieczór jest jeszcze widno. Toteż sąsiedzi — Jan Nowacki i Paweł Ostrożny — obaj z Dolek — poszli po wieczery obejrzeć swoje koniczyny i łąki. Wyglądały wcale nieźle. Należało się spodziewać dobrego sprzętu. Nowacki zauważył się tu i ówdzie główki.

Wracając do domu Nowacki rzekł: — Za jakiś tydzień trzeba się będzie zabrać do koszenia koniczyny, a zaraz później — do łąk. — Co też ty powiadasz — zaproponował Ostrożny. — Moim zdaniem koniczyny nie będzie można kosić, jak za trzy tygodnie, a łąki dopiero po świętym Janie. Do tego czasu, to przynajmniej sporo nam jeszcze paszy narownie.

— Nie masz racji Paweł — rzekł Nowacki — choć co prawda wielu tak myśli i woli i zwleka z koszeniem aż trawy podrosną. A jaki z tego rezultat? Być może, że zbiorą cokolwiek więcej siana, ale jakie? Zdrzewiałe i z małą ilością białka. Gdy trawy czy koniczyny zaczęły osadzać kwiat, to z całej rośliny ściągają don wszystkie najcenniejsze pokarmy. Łodyga i liście zostają wyjąłowane. W roślinie zwiększa się ilość niestrawnego drewnika (bionnika), a zmniejsza ilość cennego białka. Późno koszone siano ma niewiele większą wartość od słomy.

— Ja przecie... nie gadam — odparł Ostrożny — żeby czekać z koszeniem, aż trawa żółknie, ale przecież niepodobna kosić wtedy, kiedy trawa ledwie odrósła od ziemi, bo się wtedy mało co ukosi. — Mójże mądralo — żartował Nowacki — pewno że trzeba połączyć jedno z drugim. To znaczy — kosć wtedy, kiedy trawy jest naj-

więcej, ale również wtedy, kiedy ma ona największą wartość. Dla koniczyny taki termin przypada w momencie, kiedy mniej więcej trzecia część roślin zaczyna kwitnąć, nie później. Dla łąk najlepszy czas koszenia przypada wtedy, kiedy rozpoczynają kwitnąć te trawy, których jest najwięcej. Dobrze jest uważać na wiechlinę łąkową, która rośnie prawie na wszystkich łąkach. Początek jej zakwitania — to sygnał do koszenia. Szczególnie wcześniej trzeba kosić łąki liście kwaśnych traw, gdyż łąki wówczas dają jakie takie siano.

— Przegadałeś mnie, jak jaki profesor — rzekł Ostrożny — kiedy tak, to daj mi znać, kiedy wyjdiesz z koską, to i ja zacznę.

— Z koską — zawołał Nowacki. — Ja nie wyjdę, a wy idźcie i nie z koską, a z kosiarzką. Już ją zamówiłem.

— Po co znów z kosiarzką — oponował Ostrożny. — Przecież ten pluchetek łąki i koniczyny, to w kilka dni się wykosi jak nie.

— Kilka dni — odparł Nowacki — przy naszej zmiennej pogodzie to za długi okres. Upatrz dobry czas i w pół dnia położę całą trawę, a jak przewędnie ułożę ją na płotkach do suszenia. Wtedy siano mam tak jak w domu. A trzeba ci jeszcze wiedzieć, że inaczej pracuje kosa, a inaczej kosiarz. Najlepszy kosiarz jak machnie koską, to zostawia boki niedokoszone, a środek wygolony jak brzytwą. Zgala nie tylko trawę, ale i szyki korzeniowe roślin. Stosuje też zgolone miejsca wypala. I jakże później ma rosnąć drugi pokos? — To już niech będzie i ta kosiarzka — zgodził się Ostrożny. — Bo muszę ci się przyznać, że moja łąka robi się coraz bardziej jałowa.

B. B.

## Zgodnie z socjalistyczną zasadą płac

wisk w gospodarce, jak płynność załóg, brak zainteresowania materialnego dla podwyższania kwalifikacji itp.

Na fakty te zwrócił już uwagę VII Plenum KC naszej partii. Towarzysz BIERUT mówił wówczas: „Są jeszcze u nas ludzie, którzy uważają, że można tolerować stan, kiedy różnica między płacą robotnika wykwalifikowanego i niewykwalifikowanego jest nieznaczna, albo stan, gdy płaca inżyniera nie tylko nie jest poważnie wyższa od płacy robotnika wykwalifikowanego, ale czasem jest nawet od niej niższa. Oczywiście, są to poglądy fałszywe, antyleninowskie, sprzeczne z zasadą określania płacy robotniczej w ustroju socjalistycznym według pracy. Musimy postawić przed sobą zadanie stopniowego, metodycznego rewidowania systemu płac w kierunku wyższego wynagrodzenia wysokich kwalifikacji i wysokiej wydajności wszędzie tam, gdzie jest on jeszcze nacechowany „urawniłowką”, wszędzie tam, gdzie powoduje on płynność siły roboczej, prawdziwą plagę produkcji”.

Kierując się tymi wskazaniami i biorąc pod uwagę postulaty wysuwane przez prądujących robotników, kierownictwo gospodarce przemysłu metalowego i budowlanego przygotowało odpowiednie zmiany w dotychczas istniejącym w tych przemysłach systemie płac.

Przed wszystkim wprowadzone zostały pełniejsze i dokładniejsze taryfikatory, które pozwalają ściślej określić poziom kwalifikacji posiadanych przez do-

szczególnych robotników oraz wymaganych dla wykonania określonych robót. Jednocześnie dokonane zostały zmiany w normach, uwzględniające rzeczywiste możliwości załóg i istniejący poziom techniki. Jedno i drugie jest niezbędne dla prawidłowego i słusznego różnicowania płac w zależności od kwalifikacji i wkładu pracy.

Braki w taryfikacjach bowiem, lub niewłaściwe za szeregowanie powodowały przypadkowe, często niesłuszne kształtowanie się wynagrodzeń, nieuzasadnione rozbieżności, czy zrównania w placach. Podobnie istniejąca dotąd dowolność w ustalaniu norm, ich zanizanie w stosunku do faktycznych możliwości robotników (a więc łatwość ich wysokiego przekraczania), oraz nieuzasadnione różnice w normach na te same lub podobne roboty dawały wypaczony obraz rzeczywistego wkładu pracy robotników i nie mogły tym samym stać się podstawą dla sprawiedliwych zarobków.

Wraz z uporządkowaniem norm i zaszerogowaniem taryfy płac. Jest to dalszy czynnik, pozwalający na kształtowanie się zarobków w budownictwie i przemyśle metalowym w sposób o wiele bardziej zgodny z socjalistyczną zasadą płac.

W nowych taryfach płac rozpiętość zarówno pomiędzy stawkami dniówkowymi jak i akordowymi w poszczególnych grupach została tak zwiększona, aby wyżej zaszerogowani robotnicy, dobrzy fachowcy mogli zarabiać znacznie więcej od robotników niewykwalifikowanych, czy przyuczonych dopiero do zawo-

du. Jest to jak najbardziej zgodne z socjalistyczną zasadą płac i odpowiada imi wytyczony w tej sprawie przez VII Plenum KC Partii. W ten sposób bowiem wyższa jakością, lepsza i wydajniejsza praca kwalifikowana może być sprawiedliwie wynagrodzona, zlikwidowane zostaje jedno ze źródeł zrównywania płac; powstają sprzyjające warunki dla ustabilizowania fachowego trzonu załóg i przedsiębiorstw. Jednocześnie stworzone zostają silne bodźce materialne do podwyższania umiejętności zawodowych, niewykwalifikowanych robotników, którzy w ten sposób mogą przejść do wyższych grup uposażenia.

Siatka płac akordowych jest przy tym wyższa od siatki płac dniówkowych, co zachęca do pracy według akordu. Jest to że wszec miar słuszne, gdyż tylko akord, w oparciu o prawidłowe normy, wiąże ściślej płace z wynikami pracy, jest formą płacy najlepiej odpowiadającą socjalistycznej zasadzie płac. Jest on jednocześnie najsukcesywniejszą dźwignią stałego wzrostu wydajności pracy, w czym zarówno cała gospodarka jak i każdy pracujący jest najżywością zainteresowany.

Zniesiony zostaje t. zw. akord pośredni, polegający na tym, iż robotnicy, głównie brygadziści i robotnicy zatrudnieni przy robotach pomocniczych, otrzymywali wynagrodzenie obliczone na podstawie średniego wykonania norm przez robotników pracujących w tym zespole na akord bezpośrednio przy produkcji. Akord pośredni nie uwzględniał więc indywidu-

alnego wkładu pracy robotników otrzymujących według niego wynagrodzenie. Powodował on niechęć do akordowania robót pomocniczych, czynił z nich zajęcie niesłusznie uprzywilejowane, przyczyniał się do szkody dla gospodarki o odpływu wykwalifikowanych robotników z produkcji do łatwiejszych na ogół i lżejszych prac pomocniczych.

Każda, jak widać z tego, zmiana, przeprowadzana w toku porządkowania norm i płac w budownictwie i przemyśle metalowym, zmierza konsekwentnie do stworzenia jak najlepszych warunków dla realizacji w praktyce socjalistycznej zasady płac. Jest to wielka i doniosła sprawa zarówno dla robotników tych przemysłów, jak i dla całej gospodarki. Dokonywane zmiany odpowiadają potrzebom naszego budownictwa socjalistycznego, stanowią istotny postęp w doskonaleniu systemu płac, pozwolą mu lepiej spełniać jego ważną społeczno-polityczną rolę. Dlatego zmiany te muszą być przeprowadzone jak najstaranniej i jak najbardziej skrupulatnie — zgodnie z ustalonymi zasadami. Winno to być najwyższą troską aktywnego partyjnego, związkowego i gospodarczego. Sprawiedliwie zaszerogowywanie robotników i ustalanie słusznych i mobilizujących norm pozwolą budownictwu i przemysłowi metalowemu coraz lepiej wywalczać się z ich wielkich i odpowiedzialnych zadań, a wielo-settysięcznej armii pracowników tej gałęzi gospodarki dać płace należycie i sprawiedliwie nagradzające ich trud i wysiłek.

ZYGMUNT BRYKALSKI

## Komunikat Urzędu Rady Ministrów

## Przepisy obowiązujące w miejscowościach wypoczynkowych i uzdrowiskowych, położonych w strefie nadgranicznej

W związku z rozpoczęciem już sezonem letnim i w celu zapobieżenia nieporozumieniom, przypomina się obowiązujące na obszarze strefy nadgranicznej przepisy dla wczasowiczów, turystów, uczestników obozów, kolonii, wycieczek zbiorowych oraz dla osób, przebywających w sanatoriach i domach leczniczo-profilaktycznych.

a) Przez strefę nadgraniczną rozumie się pas szerokości 2 do 6 km od granicy, oznaczony przy drogach publicznych i szlakach turystycznych specjalnymi tablicami z napisem: „Strefa nadgraniczna“.

b) Pracownicy instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz uspołecznionych, młodzież szkolna, jak również członkowie rodzin, pozostający na utrzymaniu pracowników wzmiankowanych instytucji oraz rolnicy wyjeżdżający w sezonie letnim 1953 r. do miejscowości wypoczynkowych i kuracyjnych, położonych w strefie nadgranicznej, a także uczestnicy obozów, kolonii i wycieczek oraz turyści, udający się do strefy nadgranicznej winni zaopatrzyć się przed wyjazdem w następujące dokumenty:

1) Dowód osobisty względnie tymczasowe zaświadczenie tożsamości, albo kartę meldunkową wraz z odcinkiem złożenia ankiety lub zaświadczenie o złożeniu dowodu osobistego, czy tymczasowego zaświadczenia tożsamości wraz z legitymacją pracowniczą, Zw. Samopomocy Chłopskiej względnie legitymacji naukowego.

2) Zaświadczenie z zakładu pracy względnie dla uczących się a niepracujących, zaświadczenie z zakładu naukowego, a odnośnie rolników zaświadczenie Związku Samopomocy Chłopskiej. Dla osób skierowanych przez Fundusz Wczasów Pracowniczych zaświadczeniem, o którym mowa w pkt 2 jest skierowanie FWP potwierdzone pieczęcią służbową po przybyciu na miejsce przez ośrodek FWP.

Dla osób skierowanych przez Naczelną Dyрекcję Uzdrawisk względnie Ministerstwo Zdrowia zaświadczeniem, o którym mowa w pkt 2 jest do 24 godzin skierowanie Naczelnej Dyрекcji Uzdrawisk lub Ministerstwa Zdrowia, a po 24 godzinach zaświadczenie wydane na podstawie skierowania przez miejscową dyrekcję uzdrowiska.

Dokumenty powyższe należy mieć stale przy sobie i okazywać na każde żądanie organów WOP. Nie dotyczy to dzieci do lat 13.

c) Do przebywania w strefie nadgranicznej uprawnione są ponadto osoby, posiadające specjalne książeczki turystyczne, wydane przez Zarząd Główny względnie zarządy okręgowe PTTK.

d) Po przybyciu na miejsce należy się zameldować u miejscowych organów, prowadzących ewidencję ludności w terminie do 24 godzin od chwili przybycia do strefy nadgranicznej.

Osoby przebywające w domach wczasowych, sanatoriach, domach leczniczo-profilaktycznych, schroniskach turystycznych, dokonują czynności zameldowania się poprzez kierownictwo domu.

Obowiązek zameldowania się nie dotyczy osób, których czas pobytu w strefie nadgranicznej nie przekracza 24 godzin od chwili przybycia do miejscowości, określonej w zaświadczeniu.

e) Uczestnicy kolonii, obozów, wycieczek zbiorowych bez względu na okres zamierzonego pobytu w strefie nadgranicznej winni pozostawać pod kierownictwem odpowiedzialnej osoby, która obowiązana jest:

— posiadać zaświadczenie właściwej instytucji lub organizacji społecznej, zawierające nazwisko i imię kierownika, miejsce, czas trwania oraz listę uczestników danej wycieczki, kolonii lub obozu;

— posiadać dwa egzemplarze spisu imiennego grupy, podpisanego przez kierownika instytucji (zakładu pracy, szkoły itp.) i kierownika grupy z podaniem nazwiska (imię ojca), daty i miejsca urodzenia, stanu rodzinnego, zawodu, stałego miejsca zamieszkania każdego członka grupy;

— z chwilą przybycia na miejsce potwierdzić pobyt grupy u miejscowych organów MO lub WOP, pozostawiając tamże jeden egzemplarz spisu imiennego;

— uzgodnić uprzednio z miejscowymi organami

WOP-u miejsce rozmieszczenia obozu lub kolonii.

f) Przebywający na wypoczynku, w sanatorium (w domu leczniczo - profilaktycznym), schronisku turystycznym oraz uczestnicy obozów, kolonii i wycieczek zbiorowych winni znać i stosować się do przepisów, obowiązujących w danej miejscowości strefy nadgranicznej.

Poruszanie się w strefie nadgranicznej w porze dziennej może się odbywać w granicach rejonu, określonego w zaświadczeniu (w skierowaniu) z tym, że poruszanie się w pasie 2-ch km od linii granicznej może się odbywać tylko w rejonach, wyznaczonych przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, organa WOP-u z udziałem przedstawicieli PTTK.

Poruszanie się w strefie nadgranicznej w porze nocnej jest dozwolone wyłącznie w obrębie osiedli.

Posiadanie aparatów fotograficznych i fotografowanie jest w zasadzie dozwolone, z wyjątkiem fotografowania obiektów wojskowych, urządzeń granicznych, komunikacyjnych, przemysłowych i innych urządzeń, podlegających zakazowi fotografowania.

g) Pracownicy (członkowie rodzin) oraz rolnicy i ucząca się młodzież obowiązani są zwrócić po powrocie wykorzystane zaświadczenie (skierowanie) instytucji, która zaświadczenie wystawiła.

h) Obowiązek posiadania dokumentów, określonych w pkt b dotyczy również osób przebywających w pobliżu strefy nadgranicznej w miejscowościach wypoczynkowych, o ile zamierzają udać się do strefy nadgranicznej.

i) Osoby, zamierzające udać się do strefy nadgranicznej w celach wypoczynkowych, nieposiadające dokumentów, wymienionych w pkt b-2 obowiązane są posiadać zezwolenie na wyjazd do strefy nadgranicznej wydane przez Prezydium Powiatowej (lub Miejskiej) dla miasta, stanowiącego powiat), Rady Narodowej, właściwej ze względu na miejsce ich stałego zamieszkania.

k) Uprawnienia posiadaczy książeczek turystycznych oraz żeglarskich regulują specjalne przepisy.

## Pokłosie Wojewódzkiej Spartakiady młodzieży szkolnej w Krośnie

Wojewódzka Spartakiada młodzieży szkół ogólnokształcących, która odbyła się w Krośnie w ubiegłą sobotę i niedzielę, mimo wielu trudności ze względu na zły stan pogody, spełniła swoje podstawowe zadanie tak od strony organizacji jak i samego poziomu zawodów.

Na starcie tej pięknej i pierwszej tego rodzaju imprezy stanęło ponad 600 najlepszych młodzieży z 58 szkół ogólnokształcących naszego województwa, która swoimi wynikami w nauce i sporcie zrealizowała w pełni przyswiewające młodym sportowcom w całej Polsce, walczącym o prawo startu na Centralnej Spartakiadzie we Wrocławiu, hasło „Pierwsi w nauce, pierwsi w sporcie“. Wyniki jakiego uzyskali lekkoatleci, gimnastycy, strzelcy oraz poziom, jakiego wykazali siatkarze, koszykarze i szczyptornicy nie były aż tak nadzwyczajne, by dawały nam nadzieję na osiągnięcie wielu sukcesów we Wrocławiu.

Ale sam fakt, że startowała tak pokazna liczba sportowców szkolnych w sumie reprezentujących wyrównany poziom, świadczy o rozwoju sportu w szkole, świadczy o roli jaką już obecnie odgrywa WF i sport w kształtowaniu nowego obywatela Polski Ludowej, zdolnego do pracy i obrony naszej Ojczyzny.

## LEKKOATLETYKA I GIMNASTYKA — NAJLEPSZE

Na 7 dyscyplin sportowych, jakie wchodziły do programu Spartakiady jedynie lekkoatletyka i gimnastyka tworzą obecnie naszą najsilniejszą pozycję, gdyż w tych dyscyplinach uzyskano najlepsze wyniki i tylko lekkoatleci i gimnastycy mogą liczyć na „jakieś“ punktowane miejsca we Wrocławiu.

Do naszej czołówki lekkoatletycznej zaliczyć należy: Witoniównę i Skrzynecką z Tarnobrzega, Waclawską z Biecia, Sokół z Mielca, Jędrusik z Rzeszowa, Muchę z Mielca, Cieniawę z Gorlic, Jamrozka z Rzeszowa, Zyllińskiego i Klymińskiego z Przemysła oraz Rybaka i Lechowicza z Łańcuta.

Zosia Skrzynecka i Marysia Witoniówna to znane lekkoatletki naszego województwa, uzyskujące dobre wyniki. Natomiast duży talent zdradzają trzy młode zawodniczki: Waclawska, Sokół i Jędrusik. Pierwsza z nich, wszechstronna sports-

menka z Biecia wygrała skok wzwyż osiągając 130 cm oraz była drugą w skoku w dal, osiągając wynik o 18 cm gorszy od wyniku zwyciężczyni tej konkurencji, również dobrze zapowiadającej się lekkoatletki — Jędrusik z Lic. Ped. Rzeszów. Bardzo ładnie pobięta na 500 m. młodzianka Sokół z Mielca, którą publiczność nagrodziła burzą oklasków za jej wspaniałą finisz i zwycięstwo. Trzeba nadmienić, że te konkurencje lekkoatletyczne odbywały się w pierwszym dniu zawodów, kiedy bieżnia i skocznie były mokre i „ciężkie“ z powodu ulewnej deszczu.

Z chłopców najlepsze rezultaty osiągnął Tadeusz Cieniawa, który wygrał pchnięcie kulą — wynikiem 12,50 oraz zajął dwa II miejsca w dysku i na 100 m. Trzeba tutaj zaznaczyć, że w I dniu zawodów Cieniawa osiągnął w półfinale piękny czas na setkę — 11,8, natomiast w II dniu w finale pobięta słabiej i był tylko drugi. Wysoki i dobrane budowany lekkoatleta z Gorlic — Tadeusz Cieniawa to nie tylko wzorowy sportowiec, ale również bardzo dobry uczeń. Egzamin dojrzałości złożył on z wyróżnieniem dając dowód, że można w zupełności pogodzić sport z nauką bez szkody dla obojga.

Dobrym sprinterem okazał się Mucha z Mielca, który obok zwycięstwa na 100 m zdobył III miejsce w skoku w dal.

Dobrym taktikiem był 300-metrowiec Jamrozek z Rzeszowa, który w półfinale, dopingowany przez kolegów, pokonał dobrego biegacza z Łańcuta Cyranę. Popularny „Kasia“ uzyskał w półfinale niezły czas 41,8 mimo rozmokej bieżni. Dramatyczna walka na 1000 m rozegrała się między Lechowiczem a Klymińskim. Prowadzący do ostatniej prostej „Przemysław“ dał się minąć wspaniałemu finiszującemu Lechowiczowi. Również zaciętą walkę, ale w skoku w dal stoczyli Zylliński, Dąbek (Stalowa Wola) i Mucha. Zwyciężył tym razem zawodnik z Przemysła Zylliński, który okazał się o „2 cm lepszy“ od Muchy i Dąbka. Najlepszym zawodnikiem w konkurencjach rzutowych był Rybak z Łańcuta, który indywidualnie osiągnął największą ilość punktów, wygrywając dysk i oszczep oraz zajmując drugie miejsce w kulę.

A. Kosiorowski

## Zawiadomienie

ZARZĄD Okręgowy Radiofonizacji Kraju w Rzeszowie podaje do wiadomości, że z dniem 1. VI. 1953 r. wprowadził instalowanie głośników radiofonicznych „na raty“. Wszelkich informacji udziela miejscowe Radiozłoty.

K-11:

## Pracownicy poszukiwani

DWÓCH TECHNIKÓW albo MAJSTRÓW budowlanych z praktyką zatrudni od zaraz Ekspozytura POM w Rzeszowie ul. 1-go Maja 17. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

K-163

MONTERÓW i pomocników elektryków zatrudni natychmiast Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe, Zarząd Montażowy Nr 2 w Stalowej Woli ul. Niezłomnych 1. Wynagrodzenie wg. Umowy Zbiorowej Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie zapewnione.

K-159

INŻYNIERÓW i techników elektryków, kierownika administracyjnego zatrudni natychmiast Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe, Zarząd Montażowy Nr 2 w Stalowej Woli, ul. Niezłomnych 1. Uposażenie wg. Umowy Zbiorowej Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie zapewnione.

K-157

MAJSTRÓW robót ziemnych, majstrów robót torowych, inżynierów i techników budownictwa lądowego posiadających znajomość budowy kolei zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Przemysłu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Przemysłu ul. Czarneckiego 74.

K-158

## Ogłoszenia drobne

LEMIESZEK Maria ur. 24. 10. 1934 r. Krępa k. Łukowa zgubiła kartę meldunkową wydaną przez Gminną Radę Narodową w Krępie.

P. G. 683

GONDZIA Szczepan ur. 1. I. 1933 r. Łódź zgubił kartę meldunkową wydaną przez biuro meldunkowe miasta Łodzi.

P. G. 684

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowość. Łódź 1. skrytka 163.

K-154

BANER Zofia zam. Ropczyce zgubiła leg. służb. wydaną przez Dyrekcję Okręgową Szkolei Zawodowych w Rzeszowie.

P. G. 68

Druk. Rzesz. Zakł. Graficz. S-4-10540

## \* CZWARTEK \*

11 CZERWCA

## RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 1, ul. 3 Maja 2.

Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34

Pogotowie Ratunkowe ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 09

Straz Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

## TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: wyjazd w teren ze sztuką „Świętoszek“

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY (ul. Okrzei 7) — Nauka pieśni masowych — godz. 18.

Wstęp bezpłatny.

## Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: wystawa rękopisów i starodruków od XIV — XVIII w. Czynna w godz. od 10 — 15

Wstęp bezpłatny.

## KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Zolnier zwycięstwa“ II s. — (prod. polskiej) — godz. 17,30 i 20. (o godz. 15,00 bajka dla dzieci pt. „Przygoda małego Sarmiko“)

PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego) — „Aleksander Newski“ — (prod. radzieckiej) — godz. 19,00

ILIA ERENBURG *DZIEWIATA fala* REŻYSER: GABRIELA PAUCZER-KŁONOWSKA

Dumas zdziwił się ujrawszy profesora Richeta. Nie byli przyjaciółmi i spotykali się rzadko, tylko na przyjęciach oficjalnych. Richet był zawsze pochłonięty zawiłymi intrygami. Wysokiego stanowiska w świecie nauki nie zawdzięczał bynajmniej swoim pracom. Podczas okupacji udało mu się przekonać Niemców, że jest wybitnym uczonym i że jego ciotecznemu wnukowi nie należy rekwirować mieszkania. Reprezentował Francję na międzynarodowych konferencjach naukowych i pracował w UNESCO. Mówiono o nim: „Jedna czwarta chemii i trzy czwarte dyplomacji“.

Po co on tu przyszedł? — zadawał sobie pytanie Dumas. Richet zaś szczerwanie krążył wokół, mówił o swym głębokim szacunku dla Dumasa, o tym, że nasz wiek przejdzie do historii pod mianem „wieku antropofaga“, o odpowiedzialności uczonych za dziedzictwo przeszłości, o rozładowanej roli prasy, która pozwalała sobie napadać na wielkiego uczonego. Dumas długo usiłował zrozumieć, dokąd prowadzą te wywody, wreszcie wypalił:

— Więc pan potępia owe artykułki w gazetach? Niechże mi więc kolega powie czy powtórzyliby to samo wobec świadków, chociażby wobec studentów?

— Nie zajmowałem się i nie zamierzam zajmować się polityką. Jak panu wiadomo chemia organiczna to moja specjalność. Ale powiadam — artykuły w prasie poświęcone pańskiej osobie obrażają każdego pracownika nauki. Pozwoli pan mówić otwarcie? Jestem człowiekiem pańskiego pokolenia, jeżeli się nie mylę, jestem młodszym od pana zaledwie o pięć albo sześć lat. Rozumiem, że pan może sympatyzować z jedną partią polityczną i nie sympatyzować z inną. Ale pan nie jest przeciętnym obywatelem. Jest pan wielkim uczonym, jest pan własnością całego narodu. Dlaczego więc stał się pan celem napaści? Artykuły, o których mówię, nie zdołały naszej prasy, ale jest w tym także część pańskiej winy. Nazwisko Dumasa nie powinno być parawanem dla politycznych machinacji...

Dumas rozgniewał się, ale zapanował nad sobą. Dawniej kiedy się gniewał, zaczynał z lrytacją dmuchać w fajkę. Na żądanie lekarzy rzucił niedawno palenie i teraz tylko

ciężko dyszał jak wówczas, kiedy się wspinał po schodach.

— Nie rozumiem, dlaczego nie mogę być komunistą skoro w tym widzę przyszłość Francji? Kiedyś armię nazywano „wielką niemową“, uważano, że wojskowi nie mają prawa wypowiadać swoich przekonań. Oczywiście, że to było kłamstwo, gdyż podczas strajków wojsko strzelało nie do fabrykantów, ale do robotników. Lecz pan, kolego, idźcie dalej, według pana, nauka także powinna zanemówić. Może pan postanowił ogłosić, że cała Francja jest „wielką niemową“, a mówić będą tylko Bidault, Moch albo Bédier?... Richet usiłował się uśmiechnąć. Zbyt równe białe zęby wysunęły się naprzód i nie trafiły z powrotem pod wargę, zdawało się, że je szczyrzy.

— Drogi profesorze Dumas, pan koniecznie chce skierować rozmowę na tory polityczne, a ja jestem profanem w tej dziedzinie. Nigdy w życiu nie głosowałem i, mówiąc szczerze, jestem z tego dumny. Wszystko mi jedno, jaka partia pozyskała sobie pana, ale nie chcę, żeby pan został stracony dla nauki. Namietności rozgorzał. Ludzie, którzy stoją u władzy, to politycy, pan ich łatwiej zrozumie niżeli ja. Ci ludzie mogą być zmuszeni do zajęcia jakiegoś stanowiska... Po co doprowadzać do tego? Wszyscy wiedzą jakie są pańskie zapatrywania i nikomu nie przychodził do głowy, że się pan ich wyrzeknie. Ale po co ma pan występować na zebraniach politycznych? Nie przypuszczam, żeby to było potrzebne partii, której chce pan pomóc: komunistom nie brak zawodowych mówców. Pan daje naszym politycznym przeciwnikom powód do odsunięcia pana od działalności naukowej.

Oddech Dumasa stawał się coraz cięższy.

— Rozumiem. Coś w rodzaju ultimatum... Nie będę panu odpowiadał, pan mówi, że jest prawie moim rówieśnikiem, z tym trzeba się liczyć... Kawę pan pija, czy panu także lekarze zabronili? Marie przygotowuje filiżaneczkę. A z dyplomacją skończmy. Nie po to zostałem komunistą, żeby się targować. Wypędy mnie czy też nie wypędy pracować będę tutaj w gabinecie. Pan powiedział, że jesteście własnością narodu. To prawda, narodu nie można się wyrzec. W gestapo mówiłem to samo... Bardzo możliwe, że mnie wypędzą — oni o naukę się nie troszcza. Po podróży do Ameryki nie dziwię się już niczemu: jak! pan taki kram. A pan kolego na próżno bieżna na ślepe podobne zlecenia, to także polityka i w dodatku najpośledniejszego gatunku... Niech im pan powie, że mam zamiar dożyć dnia, w którym ich się wypędzi nie tylko z Instytutu, lecz z Francji! (c. d. n.)